

## 97

**OBWIESZCZENIE PIERWSZEGO PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO**

z dnia 27 marca 1968 r.

**o wyłacznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.**

Na podstawie art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 11, poz. 54) i § 6 uchwały Rady Państwa z dnia 22 maja 1962 r. w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego (Monitor Polski Nr 45, poz. 210) ogłaszam uchwałę powziętą przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu pełnego składu Izby Cywilnej dnia 18 marca

1968 r., a ustalając wyliczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Treść uchwały podana jest w załączniku do niniejszego obwieszczenia.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego: *Z. Resich*

Załącznik do obwieszczenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1968 r. (poz. 97).

## WYTYCZNE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAKTYKI SĄDOWEJ W ZAKRESIE STOSOWANIA PRZEPISÓW ART. 56 ORAZ ART. 58 KODEKSU RODZINNEGO I OPIEKUŃCZEGO

Sąd Najwyższy na posiedzeniu pełnego składu Izby Cywilnej dnia 18 marca 1968 r. w składzie:

Przewodniczący: Prezes Sądu Najwyższego Jan Pawlak,  
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, prof. dr Zbigniew Resich,

Sędziowie Sądu Najwyższego: Ryszard Czarnecki, Henryk Dąbrowski, Stanisław Gross (sprawozdawca), Jerzy Ignatowicz (współsprawozdawca), Witaliusz Kuryłowicz, Bronisław Łubkowski, Józef Majorowicz, Władysław Markowski, Zbigniew Masłowski, Eugeniusz Mielcarek, Janusz Pietrzykowski, Jan Policzekiewicz, Jan Przybylski, Zbigniew Trybulski, Franciszek Wesely, Konrad Zieliński, Zdzisław Dąbrowski,

protokolant: członek Biura Orzecnictwa Sądu Najwyższego Maria Matuszyńska,

z udziałem podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Józefa Szczerskiego, zastępcy Prokuratora Generalnego PRL Kazimierza Kukawki oraz przedstawiciela Prokuratury Generalnej PRL, prokuratora Lucjana Karłowskiego,

na wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1966 r. nr S. I. 1/77/66

na mocy art. 24 lit. c) i art. 28 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 11, poz. 54)

### u c h w a l i ł

wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Po wejściu w życie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego daty się zaobserwować wypadki wadliwego stosowania niektórych przepisów art. 56 i 58 tego kodeksu, a zwłaszcza zawartych w tych artykułach unormowań, których ujęcie odbiega od odpowiednich przepisów Kodeksu rodzinnego z 1950 r. Niewłaściwe rozumienie powołanych przepisów może prowadzić do błędnych rozstrzygnięć w sprawach o rozwód, w których społecznie szkodliwe jest nie tylko uwzględnienie żądania rozwiązania małżeństwa, gdy brak do tego niezbędnych przesłanek, lecz także jego oddalenie, gdy jest ono prawnie uzasadnione.

Szkodliwość społeczna nieprawidłowych rozstrzygnięć w sprawach o rozwód polega na tym, że wpływają one niekorzystnie na sytuację życiową bezpośrednio zainteresowanych małżonków i dzieci, a nadto mogą stanowić źródło błędnych poglądów w dziedzinie stosunków rodzinnych. Ranga społeczna tych stosunków wynika z konstytucyjnej zasady szczególnej ochrony, którą Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia małżeństwu i rodzinie, jako podstawowej komórce społecznej, oraz małoletnim dzieciom i młodzieży.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, w związku z wątpliwościami, jakie mogą nasuwać się na tle niektórych sformu-

owań art. 56 i 58 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, mając na uwadze doniosłe znaczenie jednolitości i należytego poziomu orzecznictwa w sprawach o rozwód dla ochrony interesu społecznego i praw obywateli, po zapoznaniu się z poglądami wyrażonymi w piśmie Zarządu Głównego Ligi Kobiet z dnia 9 listopada 1967 r. l. dz. 2795/67 ustala, co następuje:

### I

Kodeks rodzinny i opiekuńczy (K.r.o.) utrzymując podstawową przesłankę rozvodu, jaką także pod rządem dawnego prawa był zupełny i trwały rozkład pożycia małżonków, pominął obowiązujące poprzednio (w myśl art. 29 § 1 Kodeksu rodzinnego z 1950 r.) zastrzeżenie, które uzależniało skuteczność żądania rozvodu od tego, czy zupełny i trwały rozkład nastąpił z ważnych powodów.

Istota powyższej zmiany sprowadza się do tego, że ustalając zupełny i trwały rozkład pożycia, sąd nie jest obowiązany do oceny ważności jego powodów, tj. nie ma obowiązku badać, czy w świetle zasad współżycia społecznego można je uznać za wystarczająco doniosłe. Nie oznacza to jednak zwolnienia sądu od obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia, jakie były przyczyny rozkładu, tj. jakie okoliczności doprowadziły do jego powstania.

Ustalenie tych okoliczności jest przede wszystkim niezbędne dla oceny charakteru i stopnia rozkładu pożycia małżeńskiego, zwłaszcza z punktu widzenia jego trwałości, stanowiącej w myśl art. 56 § 1 K.r.o. konieczny warunek dopuszczalności rozvodu.

Bez wyjaśnienia okoliczności, które wywołały rozkład, nie byłoby także możliwe rozstrzygnięcie, czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia, o czym sąd obowiązany jest orzec stosownie do art. 57 § 1 K.r.o.

Jest to również potrzebne w sprawach, w których obie strony rezygnują z orzeczenia o winie, gdyż takie stanowisko stron nie zwalnia sądu od obowiązku oceny rozkładu z punktu widzenia jego zupełności i trwałości.

Wreszcie ustalenie przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego może mieć zasadnicze znaczenie dla oceny, czy żądanie rozvodu nie jest w okolicznościach sprawy sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo czy z żądaniem tym nie występuje małżonek wyłącznie winny, a jeżeli rozvodu żąda małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia — czy z zasadami tymi nie jest sprzeczna odmowa drugiego małżonka wyrażenia zgody na rozwód.

Należy zatem stwierdzić, że w świetle przepisów obowiązującego kodeksu w sprawach o rozwód problem ważności powodów rozkładu pożycia małżeńskiego nie występuje jako ustawowa przesłanka dopuszczalności rozvodu. Nie oznacza to jednak zmiany w kryteriach oceny rozkładu pożycia małżeńskiego z punktu widzenia jego zupełności i trwałości, jako przesłanki rozvodu. Nadal bowiem aktualna jest potrzeba wyjaśniania przyczyn tego rozkładu jako istotnego

elementu całokształtu okoliczności, które uzasadniają żądanie rozwodu lub sprawiają, że żądanie to jest bezpodstawne.

## II.

Art. 56 § 2 K.r.o. wprowadził nową przesłankę negatywną rozwodu stanowiącą, że rozwód jest niedopuszczalny nie tylko, jeżeli skutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków, lecz także, jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Przepis ten ma na uwadze sytuacje szczególne, w których mimo całkowitej i nieodwracalnej martwoty związku małżeńskiego oraz mimo braku innych przesłanek negatywnych — zasady współżycia społecznego przemawiają przeciwko rozwodowi. Sytuacje takie mogą zwłaszcza wchodzić w rachubę, gdy z zasadami tymi nie dałoby się pogodzić rażącej krzywdy, jakiej doznałby małżonek sprzeciwiający się żądaniu rozwodu, albo gdy przeciw rozwodowi przemawiają poważne względy natury społeczno-wychowawczej, które nie pozwalają na to, by orzeczenie rozwodu sankcjonowało stan faktyczny powstały na tle złego traktowania i złośliwego stosunku do współmałżonka lub dzieci albo innych przejawów lekceważenia instytucji małżeństwa i rodziny lub obowiązków rodzinnych.

Należy przy tym mieć na uwadze, że sprzeczność rozwodu z zasadami współżycia społecznego z reguły nie zachodzi, gdy małżonek sprzeciwiający się rozwodowi ponosi wyłączną winę rozkładu pożycia albo gdy przy wspólnej winie brak podstaw do przyjęcia, że wina małżonka, który żąda rozwodu, jest znacznie cięższa.

Kwestię niedopuszczalności rozwodu ze względu na rażące pokrzywdzenie współmałżonka należy oceniać w świetle zasad humanitaryzmu z właściwym uwzględnieniem czasu trwania małżeństwa, rozkładu jego ciężarów, sytuacji obojga małżonków, a w szczególności ich wieku, stanu zdrowia, zdolności do zaspokajania potrzeb osobistych i innych okoliczności, mogących charakteryzować materialne i moralne warunki życiowe obojga małżonków.

Za sprzecznością rozwodu z zasadami współżycia społecznego może przemawiać ujemny stosunek do dzieci, i to nawet wtedy, gdy brak podstaw do zastosowania szczególnej przesłanki negatywnej, w myśl której rozwód jest niedopuszczalny, jeżeli skutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków. Zasady współżycia społecznego nie ograniczają bowiem obowiązków rodziców tylko do okresu małoletności ich dzieci ani też nie wyłączają możliwości negatywnej oceny moralnej skutków rozwodu, gdy status quo w sytuacji małoletnich dzieci zostaje zachowany. Chodzić tu może zwłaszcza o stosunek do dzieci pełnoletnich, lecz jeszcze nie samodzielnych i potrzebujących pomocy rodziców, jak również o inne sytuacje, w których rozwód nie mógłby wprawdzie spowodować dalszego pogorszenia warunków życiowych dzieci, ale prowadziłby do wyników z punktu widzenia moralnego rażąco niepożądanych. Gdy zatem zostanie ustalone, że małżonek żądający rozwodu w sposób rażąco zaniedbuje swe obowiązki rodzicielskie, przerzucając ten ciężar na drugiego małżonka albo na inne osoby lub organy pomocy społecznej, żądanie rozwodu może się okazać sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, choćby nawet orzeczenie rozwodu nie powodowało dalszego pogorszenia sytuacji wspólnych małoletnich dzieci małżonków.

Z powyższych przykładów wynika, że rola zasad współżycia społecznego polega na synchronizowaniu przepisów prawa z nakazami moralności i obyczajów, na uelastycznianiu prawa i zapobieganiu stanom, do których odnosi się zna-

na paremnia „summum ius — summa iniuria”. Stanowią one wyraz określonego etapu rozwoju historycznego i w miarę postępów socjalizmu będą ulegały dalszym zmianom i przekształceniom.

Treść zasad współżycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określa podstawowa dla społeczeństwa budującego socjalizm idea humanizmu i służące jej realizacji zasady wzajemnej pomocy oraz świadomej dyscypliny społecznej. Zasady współżycia społecznego z istoty swej nie nadają się do wyczerpującego skatalogowania. Zarysowały się one jednak w sposób wyraźny w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które mimo zmiany stanu prawnego zachowało pod tym względem pełną aktualność.

Jeśli chodzi o problematykę niniejszych wytycznych, wymienić wśród nich — jako szczególnie doniosłe — należy:

zasadę trwałości małżeństwa i ochrony rodziny z uwzględnieniem jednak dopuszczalności rozwodu jako środka niezbędnego do likwidacji szkodliwych społecznie, martwych, formalnie tylko istniejących związków małżeńskich oraz

zasadę, według której obowiązki wynikające ze stosunków małżeńskich i rodzinnych nie powinny ograniczać życia osobistego w większym zakresie, niż tego wymaga dobro rodziny.

## III.

W dążeniu do należytego zabezpieczenia interesu społecznego w orzecznictwie rozwodowym K.r.o. nie ogranicza się do wprowadzonej w art. 56 § 2 generalnej przesłanki negatywnej, wyłączającej dopuszczalność rozwodu w razie jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W tymże przepisie bowiem spośród okoliczności, które mogą wskazywać na taką sprzeczność, K.r.o. wyodrębnia względ na dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków, jako samodzielną negatywną przesłankę rozwodu. Stanowi to wyraz podstawowej dla naszego prawa rodzinnego zasady ochrony interesów dzieci i oznacza zakaz orzekania rozwodu, jeżeli dobro małoletnich dzieci miałyby wskutek takiego orzeczenia ucierpieć, choćby inne przesłanki dopuszczalności rozwodu istniały.

Oceniając, czy dobro małoletnich dzieci małżonków nie sprzeciwia się rozwodowi, należy przede wszystkim rozważyć, czy rozwód nie spowoduje osłabienia więzi z dziećmi tego z małżonków, przy którym dzieci nie pozostaną, w stopniu mogącym ujemnie wpłynąć na wykonywanie jego obowiązków rodzicielskich. Wśród okoliczności z tego punktu widzenia istotnych na plan pierwszy wysuwa się ponowny związek małżeński jednego lub obojga małżonków, którego zawarcie stanowi często istotny motyw ubiegania się o rozwód. Tak co do tej, jak i co do innych podobnych okoliczności nie byłoby dopuszczalne domniemanie ogólne ani co do tego, że pod tym względem rozwód w zasadzie dobru dzieci nie zagraża, ani też że z reguły zagrożenie takie zachodzi, co byłoby równoznaczne z zakazem rozwodu w razie istnienia wspólnych małoletnich dzieci, czego kodeks nie przewiduje. Gdy jednak rozwód dotyczyć ma małżeństwa wielodzietnego, w którym obowiązek utrzymania i wychowania małoletnich dzieci w pełni wyczerpuje możliwości zarobkowe i majątkowe małżonków, względ na dobro tych dzieci może przemawiać przeciwko orzeczeniu rozwodu i otworzeniu w ten sposób ich rodzicom możliwości założenia nowej rodziny.

Uszczerbku dla małoletnich dzieci można dopatrzeć się w orzeczeniu rozwodu, gdy istniejący stan faktyczny nie pozwala na rozstrzygnięcie o sytuacji dzieci w sposób zapewniający zaspokojenie ich potrzeb materialnych i moral-

nych co najmniej w takim zakresie, w jakim potrzeby te zaspokajane są obecnie. Dotyczy to zwłaszcza wypadków, w których wspólna piecza faktyczna obojga rodziców jest w ustalonych okolicznościach konieczna i w pewnym zakresie wykonywana, a istniejące pomiędzy małżonkami stosunki nie rokują szans na utrzymanie tego stanu rzeczy po rozwodzie.

Za wnioskiem, że dobro dzieci ucierpi wskutek rozwodu, może przemawiać nieustępliwe stanowisko małżonków co do sposobu wykonywania w przyszłości władzy rodzicielskiej, a zwłaszcza domaganie się każdego z rodziców, by dzieci powierzono jemu z wyłączeniem wszelkiej ingerencji drugiego małżonka. Dotyczy to w szczególności wypadków, gdy istnieją podstawy do przewidywania, że utrzymanie status quo w stosunkach wzajemnych rodziców będzie dla ich małoletnich dzieci bardziej korzystne.

Nie należy jednak także tracić z pola widzenia sytuacji, w których istniejący między małżonkami stan napięcia wpływa, tak niekorzystnie na warunki życiowe dzieci, że wzgląd na ich dobro nie mógłby uzasadniać odmowy rozwodu.

Dla oceny, czy dobro dzieci ucierpi wskutek orzeczenia rozwodu, może też mieć istotne znaczenie wiek dzieci, ich dotychczasowe stosunki z rodzicami, jak również stan zdrowia i stopień wrażliwości dzieci. Uwzględnienie takich i podobnych okoliczności, które charakteryzują dzieci i istniejące stosunki rodzinne, oraz rozważenie ich po zasięgnięciu, w razie potrzeby, opinii biegłego psychologa, może stanowić istotną pomoc dla sądu przy ocenie wpływu ewentualnego rozwodu na dobro wspólnych małoletnich dzieci stron. Korzystając z opinii biegłego psychologa, należy zachować daleko idącą ostrożność, aby dziecko nie zostało wciągnięte do procesu rozwodowego rodziców.

Wbrew wysuwanyim nieraz sugestiom stwierdzić należy, że — jak to już poprzednio zaznaczono — brak podstaw do uznania, że dobro dzieci z reguły nie sprzeciwia się rozwodowi, nie ma też w tym zakresie domniemania przeciwnego. W związku z tym sądy obowiązane są na podstawie szczegółowo ustalonych okoliczności uzasadniać swój pogląd co do tego, czy i jaki wpływ na sytuację wspólnych małoletnich dzieci stron wywiera rozstrzygnięcie w sprawie o rozwód, zarówno wtedy, gdy rozwód orzekają, jak i wtedy, gdy żądanie rozwodu, z powodu jego sprzeczności z dobrem małoletnich dzieci, ulega oddaleniu. Wymaga to właściwego uwzględnienia okoliczności dotyczących sytuacji dzieci przy zbieraniu materiału dowodowego w toku całego postępowania w sprawie o rozwód, a nie tylko w końcowej jego fazie.

#### IV.

W myśl art. 56 § 3 K.r.o. uwzględnienie żądania rozwodu zgłoszonego przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, gdy drugi małżonek nie wyraża na to zgody, jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy odmowa zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Przy stosowaniu tego przepisu ujawniła się w orzecznictwie tendencja do takiej jego wykładni, która uzależnia uznanie odmowy zgody na rozwód za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego od stwierdzenia, że jej motywy zasługują na potępienie z punktu widzenia moralnego.

Oczywiście, gdy motywy takie zachodzą, a w szczególności, jeśli istnieje podstawa do ustalenia, że małżonek niewinny odmawia zgody na rozwód wyłącznie w zamiarze szykany albo dla zemsty lub z nienawiści do małżonka winnego, uznanie odmowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego nie budzi wątpliwości.

Jednakże błędny byłby pogląd, że tylko tego rodzaju przesłanki pozwalają na zdyskwalifikowanie odmowy zgody na rozwód. Na jego wadliwość wskazuje przede wszystkim charakter zasad współżycia społecznego, których istota polega na tym, że są to obiektywne reguły postępowania, służące za kryterium oceny, co zasługuje lub nie zasługuje na aprobatę z punktu widzenia poglądów społeczeństwa, a nie osoby zainteresowanej.

Z uznaniem odmowy zgody na rozwód za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego nie musi przeto się łączyć — i z reguły się nie łączy — ujemna ocena moralna małżonka, który swej zgody odmawia. W wielu bowiem wypadkach podłożem odmowy zgody na rozwód jest subiektywne poczucie krzywdy małżonka niewinnego, co wyłącza możliwość napiętnowania jego odmowy jako moralnie niewłaściwej.

Przeciwna wykładnia prowadziłaby do oddalania z reguły powództw o rozwód wytaczanych przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, bez względu na obiektywne istniejące okoliczności, a więc również bez względu na to, czy utrzymywanie formalnego tylko i martwego od długiego czasu związku małżeńskiego znajduje uzasadnienie w argumentach natury społeczno-wychowawczej oraz niezależnie od oceny wartości społecznej istniejących nowych związków faktycznych. Byłaby to radykalna, lecz niczym nie uzasadniona zmiana judykatury utrwalonej pod rządem poprzednio obowiązującego art. 30 § 2 Kodeksu rodzinnego z 1950 r. W istocie bowiem mimo częściowo odmiennego unormowania w art. 56 § 3 K.r.o. dopuszczalności rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu ogólna tendencja ustalona w dotychczasowym orzecznictwie dotyczącym tego rodzaju spraw nie utraciła w zasadzie aktualności.

Nadal więc aktualne pozostaje założenie, że rozwód ma na celu wyeliminowanie szkody, jaką z punktu widzenia społecznego byłoby utrzymywanie formalnych węzłów małżeńskich, gdy małżeństwo nie istnieje faktycznie i nie ma szans na dalsze jego funkcjonowanie. Nie uległ też zmianie pogląd, że motywem zakazu rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu są względy natury społeczno-wychowawczej, które nie pozwalają na orzeczenie rozwodu wówczas, gdy mogłoby to stać się zachętą do samowolnego zrywania małżeństw lub lekceważenia obowiązków rodzinnych.

Poglądy te zawierają podstawowe wskazania, miarodajne dla oceny żądań i oświadczeń małżonków w sprawach o rozwód. Wskazania te stanowią zarazem wyraz aktualnych w tej dziedzinie zasad współżycia społecznego i w związku z tym mają decydujące znaczenie dla odpowiedzi na pytanie, kiedy odmowę zgody na rozwód żądany przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu uznać należy za sprzeczną z tymi zasadami. W świetle zatem przytoczonych poprzednio poglądów pominięcie odmowy zgody na rozwód, jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, nastąpić powinno wtedy, gdy w ustalonych okolicznościach nie zachodzą względy, jakimi kierował się ustawodawca wprowadzając zakaz rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego, tzn., gdy nie ma podstaw do przyjęcia, że orzeczenie rozwodu może wywołać niepożądane skutki społeczno-wychowawcze w zakresie dyscypliny stosunków rodzinnych.

Skuteczność odmowy zgody na rozwód w świetle zasad współżycia społecznego należy nie tylko oceniać na podstawie wszechstronnego wyjaśnienia i rozważenia okoliczności, które dotyczą małżonka niewinnego, lecz także mieć na uwadze sytuację dzieci z małżeństwa i dzieci małżonka występującego z żądaniem rozwodu, z uwzględnieniem ich warunków życiowych, jak również sytuację osób życiowo związanych z małżonkami.

Istotne z tego punktu widzenia znaczenie mogą mieć zwłaszcza przyczyny rozkładu oraz sytuacja powstała w okre-

sie braku pożycia małżonków, a w szczególności istniejące związki pozamałżeńskie i dzieci w nich urodzone, jak również celowość społeczna zalegalizowania tych związków. Odnosi się to przede wszystkim do sytuacji, gdy z małżeństwa nie ma dzieci albo gdy dzieci są już samodzielne. Odmowa w takich warunkach zgody na rozwód, prowadząca do uniemożliwienia zalegalizowania nowego harmonijnego związku, w którym wychowują się małoletnie dzieci, gdy ich interesowi nie można przeciwstawić równorzędnego interesu dzieci pochodzących z małżeństwa, najczęściej nie znajdowałyby usprawiedliwienia w należycie rozumianych zasadach współżycia społecznego. Gdy natomiast w małżeństwie są małoletnie dzieci, ocena skuteczności odmowy zgody na rozwód będzie zależała od porównania położenia i warunków życia małżonka niewinnego i dzieci z małżeństwa z sytuacją małżonka wyłącznie winnego i jego faktycznej rodziny. Dopiero wynik tego porównania przy uwzględnieniu innych okoliczności, a zwłaszcza czasu trwania rozkładu pożycia lub rozłączenia małżonków, może dać odpowiedź na pytanie, czy odmowa zgody na rozwód jest zgodna z zasadami współżycia społecznego.

Uplływ czasu od chwili ustania pożycia małżonków, mimo że w obecnym unormowaniu nie jest już koniecznym warunkiem rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu, nie stracił znaczenia jako jedna z istotnych okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę, czy odmowa zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Na wynik takiej oceny może zwłaszcza wywrzeć wpływ trwający od wielu lat brak jakichkolwiek przejawów więzi faktycznej między małżonkami, nawet gdy nie towarzyszy temu założenie przez małżonka wyłącznie winnego nowej faktycznej rodziny. Dłuższy bowiem upływ czasu z reguły wywołuje istotne, choć nie zawsze dające się ściśle skonkretyzować, zmiany w sytuacji życiowej małżonków i może wskazywać na to, że odmowa w tych warunkach zgody na rozwód sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Chociaż także w takim wypadku należy brać pod uwagę całokształt okoliczności, łącznie z sytuacją małżonka odmawiającego zgody na rozwód, to jednak z omawianego punktu widzenia upływ czasu nabiera z biegiem lat coraz większej wagi.

Orzekając rozwód na żądanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu, mimo braku zgody współmałżonka, sąd obowiązany jest stanowisko swoje w sposób należyty uzasadnić, a w szczególności ustalić okoliczności, na podstawie których uznał odmowę zgody na rozwód za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Ocena w świetle art. 56 § 3 K.r.o. odmowy zgody na rozwód z punktu widzenia zasad współżycia społecznego stanowi stosowanie prawa materialnego, uchybienia przeto w tym zakresie sąd rewizyjny, stosownie do art. 381 § 1 K.p.c., obowiązany jest brać z urzędu pod rozwagę.

## V.

Obserwacja praktyki lat ostatnich wykazuje, że sądy nie zwróciły dostatecznej uwagi na zmiany, jakie w zakresie rozstrzygnięcia w wyroku rozwodowym o władzy rodzicielskiej wprowadził art. 58 K.r.o. w porównaniu ze stanem prawnym wynikającym z art. 32 Kodeksu rodzinnego z 1950 r. i art. 437 d. K.p.c., chociaż zmiany te mają charakter zasadniczy. Idą one w dwóch kierunkach.

Po pierwsze, K.r.o. odstąpił od wynikającej z poprzednio obowiązujących przepisów zasady, według której w wyroku orzekającym rozwód sąd mógł powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem tylko jednemu z małżonków. Obecnie dopuszczalne jest także pozostawienie pełni

władzy rodzicielskiej obojgu rozwiedzionym małżonkom. Takiego rozstrzygnięcia nie można jednak traktować jako reguły. Wymaga ono bowiem ustalenia, że stosunek wzajemny małżonków oraz inne okoliczności, a przede wszystkim ich dotychczasowy stosunek do dzieci oraz wzajemne kontakty w tym zakresie, zapewniają szanse zgodnego wykonywania przez oboje rodziców władzy rodzicielskiej wspólnie, w sposób odpowiadający dobru dziecka i interesowi społecznemu (art. 95 § 3).

Po drugie, art. 58 K.r.o. inaczej określa obowiązki i prawa rodziców względem dziecka w razie powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej tylko jednemu z nich. W takim wypadku sąd obowiązany jest określić w wyroku w sposób konkretny, do jakich obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka ogranicza władzę rodzicielską drugiego rodzica. Inaczej więc niż art. 437 d. K.p.c., który nie przewidywał bezpośredniego współudziału drugiego małżonka w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, art. 58 K.r.o. stanowi, że także przy powierzeniu wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rozwiedzionych rodziców drugi małżonek zachowuje w niej udział, z tym jednak zastrzeżeniem, że w takim wypadku jego władza rodzicielska nie dotyczy majątku, w stosunku zaś do osoby dziecka powinna zostać w wyroku orzekającym rozwód ograniczona „do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka”.

Przewidziany w zdaniu drugim art. 58 K.r.o. nakaz określenia obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, odpowiadających zakresowi władzy rodzicielskiej tego z rodziców, któremu jej wykonywania nie powierzono, zmierzają do zlikwidowania wytworzonej na tle poprzednich przepisów praktyki, polegającej na tym, że sąd w takim wypadku ograniczał się zazwyczaj do ogólnikowego stwierdzenia, że drugiemu z małżonków pozostawia nadzór nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej i prawo utrzymywania z dzieckiem kontaktów osobistych. Takie bowiem ogólnikowe rozstrzygnięcie z istoty rzeczy nie mogło odpowiadać różnorodnym sytuacjom życiowym dzieci po rozwodzie ich rodziców.

Treść art. 58 nie daje żadnej podstawy do stosowania podobnego szablonu także z tej przyczyny, że prawo do nadzoru nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej nie mieści się w sferze tej władzy i tym samym nie stanowi nawet ograniczonego jej składnika. Władza rodzicielska współmałżonka powinna więc w tym wypadku polegać na określonych obowiązkach i uprawnieniach w stosunku do osoby dziecka, a nie na nadzorze nad osobą władzę tę sprawującą. Prawo zaś utrzymywania kontaktów z dzieckiem, o czym także była mowa w art. 437 d. K.p.c., nie zależy od sprawowania władzy rodzicielskiej, skoro do zakazania styczności osobistej z dzieckiem rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej konieczne jest specjalne orzeczenie sądu (art. 113 K.r.o.).

W każdym przeto wypadku, w którym wykonywanie władzy rodzicielskiej powierza się jednemu z rodziców, należy w wyroku orzekającym rozwód określić w sposób konkretny, do jakiego rodzaju obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka ogranicza się władzę rodzicielską drugiego z rodziców.

Określenie takie wymaga szczegółowego ustalenia wszelkich okoliczności dotyczących aktualnej sytuacji życiowej wspólnych małoletnich dzieci stron oraz związanego z tym wzajemnego stosunku małżonków i rozważenia na tej podstawie, w jakim zakresie względ na dobro dzieci i interes społeczny (art. 95 § 3) uzasadniają potrzebę i pozwalają — bez obawy o częste konflikty — na wspólne wykonywanie przez oboje rozwiedzionych rodziców obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, należących do władzy rodzicielskiej.

Odnosić się to powinno przede wszystkim do sprawy pieczy nad osobą dzieci oraz ich wychowania, jako stanowiących główny przedmiot władzy rodzicielskiej (art. 95 § 1).

Treść obowiązków i uprawnień małżonka, któremu wykonywania władzy rodzicielskiej nie powierzono, może więc — przykładowo biorąc — obejmować decyzje co do kwestii związanych ze zmianą miejsca pobytu dzieci, z organizowaniem ich wypoczynku i wczasów, ich leczeniem, z wyborem szkoły, nauką pozaszkolną, zasadami wychowania, kierunkiem i zakresem wykształcenia, praktyką zawodową, wyborem zawodu itd. Zależnie od sytuacji może zachodzić potrzeba określenia czasu i miejsca widywania się takiego małżonka z dziećmi. Można też zastrzec, że zgoda drugiego z rodziców konieczna jest — tak jak w wypadku opieki (art. 156 K.r.o.) — we wszystkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby małoletnich dzieci.

Pomocne przy określeniu zakresu powyższych obowiązków i uprawnień mogą być wypowiedzi stron, którym należy umożliwić zgłaszanie wniosków w tym przedmiocie; zasadność tych wniosków powinna być jednak skontrolowana w świetle wspomnianych poprzednio ustaleń, dotyczących sytuacji dzieci przed orzeczeniem rozwodu.

Ewentualne różnice zdań rodziców — tak w wypadku, gdy po rozwodzie sprawują oni władzę rodzicielską wspól-

nie, jak i wówczas, gdy jednemu z rodziców przyznano niektóre tylko uprawnienia z zakresu tej władzy, a sprzeczność zdań dotyczy sprawy objętej tymi uprawnieniami — rozstrzyga sąd opiekuńczy na podstawie art. 97 § 2 K.r.o.

Jeżeli na tle okoliczności sprawy niebezpieczeństwo konfliktów przy wspólnym wykonywaniu władzy rodzicielskiej przez oboje małżonków, nawet w ograniczonym zakresie, okaże się na tyle realne, że sąd uzna za wskazane w ogóle wyłączyć drugiego małżonka od udziału we władzy rodzicielskiej, można to osiągnąć — jeżeli są do tego podstawy — przez pozbawienie go władzy rodzicielskiej, dopuszczalne także w wyroku orzekającym rozwód (art. 112 K.r.o.). Orzekając rozwód sąd może również wydać zarządzenie ograniczające władzę rodzicielską stosownie do art. 109 K.r.o.

Rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi małżonków należy do podstawowych obowiązków sądu orzekającego rozwód, a w związku z tym potrzebny do tego materiał dowodowy należy zbierać w toku całego postępowania.

W razie zmiany okoliczności, uzasadniającej potrzebę zmiany rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, zamieszczonego w wyroku orzekającym rozwód, może to uczynić sąd opiekuńczy na podstawie art. 106 K.r.o.